

jemy — idź księżu proboszczu prosto na lasek tam jest granica polska. Twoje szczęście.

Grynbaum wściekły że ksiądz ucieka, krzyknął, — daleko nie uciekniesz i wyjął rewolwer. Żołnierz to zobaczył, złapał go za rękę i zawołał: ja nie pozwolę zabijać księdza cudownie ocalonego.

I ciebie zdrajco zastrzelę jak psa — rzekł Grynbaum — i gdy podczas szamotania odsunął bezpiecznik rewolweru, padł strzał i Grynbaum wpakowawszy sobie w brzuch kulę, padł trupem.

I stała się rzecz niezwykła. Dwóch żołnierzy padło na kolana przed katolickim kapłanem ze słowami. Ojcze duchowny przebacz nam. Widzimy, że Bóg jest z tobą, pomódl się za nas nieszczęśliwych, — Boga nam i wiarę zabrali. — Ksiądz B. pobłogosławił ich i ze smutkiem powiedział. Biedni wy ludzie, biedny i nieszczęśliwy wasz naród. Obdarli was z wiary, ale bliska chwila, kiedy otworzą się wam oczy, a wtedy biada gorszycielom.

Ksiądz B. głęboko zamyślony szedł ku granicy polskiej, gdy wtem usłyszał za sobą kroki. To jeden z żołnierzy dogonił go, a zbliżywszy się począł z płaczem błagać. Drogi Ojcze — ja pójdę z tobą. Znam wszystkie ścieżki wyprowadzę cię poza granicę polską. Przywróciłeś mnie do Boga widzę w tem opatrność Bożą. — Zabierz mnie z sobą do Polski — kapłan chętnie się zgodził, a powróciwszy pracuje w parafji i ma dzielnego i niestrudzonego pomocnika służącego, byłego bolszewika.

Tak to Pan Bóg nagradza za wiarę i ufność w Bogu.

Niechaj ten przykład pobudzi was, kochane służące, do miłości Pana Boga, ufności w Jego pomoc w każdej chwili życia, przy spełnianiu sumiennym waszych obowiązków służbowych. Wyznawajcie wiarę świętą jawnie, brońcie jej, bo Pan Jezus powiedział „Kto mnie wyzna przed ludźmi tego ja wyznam przed Ojcem niebieskim“.

*X. prałat Obuchowicz.*

